



Makroekonomia

Finanse publiczne

Biznes

Rynki finansowe

Bankowość

Blogi

Video

Strona główna > Debata ekonomiczna > Pieniądze islamskie są dla Europy lepsze niż chińskie

2011-11-03 06:31



Pieniądze islamskie są dla Europy lepsze niż chińskie

Katarzyna Bartman

[inwestycje islamskie](#), [Kryzys zadłużenia](#), [Włochy](#)

Gdzie jest kryzys, nie ma niewinnych: w 2003 roku, kiedy Niemcy i Francja zeszły ze ścieżki stabilności i wzrostu, nie nałożono za to na nie żadnych kar. Niemieckie i francuskie banki ponoszą część odpowiedzialności za grecką bankę finansową. Niektóre państwa nie ujawniają całej prawdy i są wśród nich także Niemcy czy Brytyjczycy - mówi **Alberto Brugnoli, włoski ekonomista.**



Alberto Brugnoli (Fot. OF)

Obserwator Finansowy: Rozpoczyna się szczyt G20, gdzie jednym z głównych tematów będzie sprawa potencjalnej chińskiej pomocy dla strefy euro. Europa chce, ale i boi się, że w zamian Chiny zechcą

Powiązane Tematy:

[250 tys. funtów za pozytywne mświenie oddam](#)

Debata ekonomiczna

- **Pieniądze islamskie są dla Europy lepsze niż chińskie**
Katarzyna Bartman
- **Europa nie jest gotowa, by przyjąć pomoc na chińskich warunkach**
Adam Kaliński
- **Banki w Polsce powinny być pod krajową kontrolą**
Stefan Kawalec
- **To nie kryzys strefy euro, tylko kilku krajów**
Marek Pielach
- **Kryzys menedżera**
Jan Bazyl Lipszyc
- **e-państwo ciągle w budowie**
Tomasz Świderek

> więcej artykułów

Blogi

- **Putting the debt limit into the**

zdominować europejską gospodarkę. Czy alternatywą dla kapitału z Chin mógłby być kapitał islamski? A może jest to obarczone takimi samymi ryzykami?

Alberto Brugnoli: Kapitał islamski jest oczywiście dla Europy dostępny i można go liczyć w bilionach euro. Najważniejsze jest to, że nie będzie to relacja wierzyciel - kredytobiorca z wiecznie rosnącymi odsetkami, które pogrążają i w konsekwencji dobijają dłużnika. Nie ma powodów do obaw, efektem przyjęcia takiej pomocy byłoby partnerstwo Islamu i Chrześcijaństwa, prowadzące do powstania światowego super-bloku. Niebezpieczeństwo tkwi za to w Chinach. W latach siedemdziesiątych XX wieku Alain Peyrefitte napisał książkę *Quand la Chine s'éveillera le monde tremblera*. Powinni ją teraz przeczytać wszyscy europejscy politycy.

Porozmawiajmy o sytuacji Włoch. Czy aktualna sytuacja związana z deficytem finansów publicznych, jest faktycznie aż tak zła, jak mówi się o tym na forum UE? Unijny komisarz ds. programowania budżetu UE, Janusz Lewandowski mówił ostatnio w jednym z wywiadów, że o przyszłości Unii zadecydują nie Berlin czy Londyn, ale Rzym i Madryt i że musicie odrobić zadaną wam pracę domową, bo pogrążycie całą Europę w chorobie...

Obecny kryzys ma charakter systemowy i nie można go przypisać żadnemu konkretnemu państwu czy strefie. To jest kryzys narastającego od dwudziestu lat

[w dobre ręce](#)

[Sytuacja w Europie przypomina Argentynę w 2002 roku](#)

[Raczej przerwa w bessie niż początek hossy](#)

[Zły rząd kosztuje Włochy 20 mld euro](#)

[Pora na restrukturyzację europejskich banków](#)

[Pod koniec roku gospodarka ostro zahamuje](#)

[Najwyżej 3,5 proc. wzrostu światowego PKB w 2012 r.](#)

[Europejski poker finansowy](#)

[Dlaczego gospodarka Włoch się chwieje?](#)

[Ile jeszcze pieniędzy potrzeba eurolandowi](#)

right context

Bruce Bartlett

▪ **The End of the Fake Recovery**

Edward Harrison

▪ **Czyje interesy realizuje Sejm?**

Krzysztof Rybiński

▪ **Competition a forgotten remedy for monopoly**

Lawrence W. Reed

▪ **Inflacja to zawsze zjawisko monetarne**

Mariusz Świetlicki

▪ **Papandreu stawia wszystko na jedną kartę**

Metablog Obserwatora Finansowego

▪ **A Trillion here, A Trillion there...**

Michael Panzner

▪ **From the financial debt to a new slavery**

Norman Bailey

▪ **Polacy zaczynają pytać o dług publiczny**

Paweł Dobrowolski

▪ **Zatrudnienie rośnie gdy wydatki rządu spadają**

Richard W. Rahn

▪ **US recession more serious than previously thought**

Stefan Karlsson

▪ **Wall Street under siege**

Steve Keen

Blogroll

[A Dash of Insight](#) [Abnormal Returns](#) [Accrued Interest](#) [Aleph Blog](#) [Angry Bear](#) [Austrian Economists](#) [Baseline Scenario](#) [Becker-Posner](#)

przelewarowania i zadłużenia, które są dziś poza kontrolą. Obnażył on wady systemu rezerw cząstkowych wykorzystywanego przez banki do tworzenia papierowych pieniędzy, co na całym świecie spowodowało kilkakrotne przewartościowanie aktywów finansowych w stosunku do ich rzeczywistej wartości. Ta „kupa pieniędzy” miota się teraz po całej kuli ziemskiej w poszukiwaniu inwestycji o szybkim zwrocie.

Tam, gdzie jest kryzys, nie ma niewinnych: w 2003 roku, kiedy Niemcy i Francja zeszyły ze ścieżki stabilności i wzrostu, nie nałożono za to na nie żadnych kar. Niemieckie i francuskie banki bez wątpienia ponoszą część odpowiedzialności za grecką bańkę finansową. Zresztą, zaraźliwe przelewarowanie widoczne jest wszędzie: w budżetach krajowych, bilansach spółek, czy budżetach gospodarstw domowych. Opublikowane we wrześniu 2011 roku przez *Bank of International Settlements* (BIS) badanie obejmujące 18 państw OECD pokazuje oficjalny dług publiczny jako procent PKB z 2010 roku - dla USA jest to 97 proc., Japonii - 213 proc., Niemiec - 77 proc., Wielkiej Brytanii - 89 proc., Francji - 97 proc., Włoch - 129 proc., Kanady - 113 proc., Belgii - 115 proc., Grecji - 132 proc. i Hiszpanii - 72 proc.. Średnia dla 18 państw OECD to aż 97 proc.!

Co ma pan na myśli mówić „oficjalny dług”? Państwa nadal ukrywają swój prawdziwy deficyt?

Używam słowa „oficjalny”, ponieważ bez wątpienia niektóre państwa europejskie nie ujawniają całej prawdy. Na przykład Berlin, który, wykorzystując lukę, jaką zapewnia ESA 95 [jeden z systemów rachunków narodowych zalecanych państwom przez UE - przyp. red.], nie ujmuje w swoim długu publicznym - czego wymagałaby logika porozumienia z Maastricht - zobowiązań o wartości 428 mld euro wobec *Kreditanstalt für Wiederaufbau* (KfW). Gdyby uwzględnić te dane, co robi na przykład Rzym w odniesieniu do *Cassa Depositi e Prestiti* (włoskiego odpowiednika KfW), niemiecki dług publiczny przekroczyłby poziom 97 proc.

Wielka Brytania nie uwzględnia w swoich sprawozdaniach interwencji w sektorze

[Between the Hedges](#) [Brad DeLong](#) [Cafe Hayek](#)
[Calculated Risk](#) [China Economy Watch](#)
[Conservative Professor](#) [Credit Writedowns](#)
[Daily Dose of Optimism](#) [Derivative Dribble](#)
[Donald Luskin](#) [Economic Logic](#) [Economists](#)
[View](#) [EconoSpeak](#) [Eurointelligence](#) [Financial](#)
[Armageddon](#) [FinGlobal \(Ros\)](#) [Fred Wilson](#)
[Geary Behavior Center](#) [Greg Mankiw](#) [Hard](#)
[Hitting Economic Commentary](#) [Harry Clarke](#)
[Information Arbitrage](#) [Interfluidity](#)
[Interfluidity](#) [Ivan Rodionov \(Ros\)](#) [Joshua Gans](#)
[Knzn](#) [MacroMarket Musings](#) [Maoxian](#) [Marc](#)
[Andreessen](#) [Marginal Revolution](#) [Marginal](#)
[Revolution](#) [MeJustice \(Dutch\)](#) [Michelle Leder](#)
[Mostly Economics](#) [Nordic Model](#) [North Korean](#)
[Economy Watch](#) [Nouriel Roubini](#) [Paul](#)
[Kedrosky](#) [Paul Krugman](#) [Pension Tsunami](#)
[Peter Gordon](#) [Q and O](#) [Richard Green](#) [Robert](#)
[Salomon](#) [Russia Economy Watch](#) [Supply and](#)
[Demand](#) [The Big Picture](#) [The Irish Economy](#)
[The Kirk Report](#) [The Mess That Greenspan](#)
[Made](#) [Ticker Sense](#) [Tim Duy's Fed Watch](#)
[Trader Mike](#) [Valerij Gartung \(Ros\)](#) [Vox](#) [Wall](#)
[Street Fighter](#) [William Buiter](#)

Newsletter

Zapisz się do newslettera, aby otrzymywać najnowsze informacje.

prywatnym (wobec takich instytucji jak Royal Bank of Scotland, Lloyds itp.), co z kolei realniej odzwierciedlałoby nieskorygowane zadłużenie sektora publicznego netto na poziomie 148 proc.

Należy pamiętać, że krytyczny próg wysokości długu publicznego, którego przekroczenie powoduje spowolnienie wzrostu w efekcie, to szacunkowo 85 proc. oraz, że żadne z tych danych nie uwzględniają zobowiązań okresów przyszłych związanych z narosłymi zobowiązaniami emerytalnymi wobec pracowników sektora państwowego.

Wróćmy do Włoch. Jak więc naprawdę jest z waszym długiem, którego wszyscy się tak boją?

Dług publiczny jest oczywiście wysoki, ale wystarczy zagłębić się nieco bardziej, aby dostrzec, że włoskie społeczeństwo nie zaciągnęło ogromnych kredytów hipotecznych i generalnie ma niewielkie zadłużenie w przeciwieństwie do swoich europejskich partnerów. Oznacza to, że w tym samym badaniu BIS, Włochy jako państwo - łączne zadłużenie na poziomie gospodarstw domowych, spółek i państwa - są nie tylko mniej zadłużone niż Japonia, Wielka Brytania Francja czy Kanada, ale także mniej, niż doskonale radzące sobie państwa, jak Dania, Holandia, Norwegia czy Szwecja. Średnia dla 18 państw OECD wynosi 322 proc., z czego najwięcej ma Japonia 456 proc., a Australia najmniej - 235 proc. Włochy są zadłużone na poziomie 310 proc. PKB tych państw.

Włochy radzą sobie całkiem nieźle przy wskaźniku zadłużenia krajowego powyżej 100 proc. od 1991 roku i w rzeczywistości mają dość solidną sytuację finansową. Począwszy od 1992 roku, z wyjątkiem recesji w 2009 roku, władze wydawały mniej na świadczenia socjalne na rzecz ludności niż uzyskiwały z tytułu podatków. I jedynym powodem dalszego zaciągania przez Włochy pożyczek była spłata kapitału i odsetek od istniejącego zadłużenia. Nawet włoski deficyt budżetowy w 2010 roku to połowa 7,5 proc. PKB obszaru OECD.

Mimo to, Włochy znalazły się w centrum zainteresowania Unii. Dlaczego?

Przyczyną jest fakt, że międzynarodowe zawirowania finansowe ujawniły słabe wyniki gospodarcze kraju: średnia stopa wzrostu gospodarczego Włoch w ostatnich 15 latach była niska i wynosiła zaledwie 0,75 proc. Winna jest utrata konkurencyjności włoskiej gospodarki wobec innych państw europejskich.

W obecnej sytuacji ten niższy wzrost i wynikający z niego scenariusz niższej inflacji sprawiają nagle, że zadłużenie Włoch wydaje się mniej zrównoważone i istnieje zagrożenie, że może ono wzrastać szybciej niż zdolność włoskiej gospodarki do jego obsługi. A dalsze cięcia wydatków mogą jeszcze bardziej zaszkodzić gospodarce. Jeśli doprowadzą one do gwałtownego wzrostu bezrobocia, mogą się nawet przyczynić do zwiększenia potrzeby dalszego zadłużania się kraju. W przeszłości zagrożenie to nie sprawdziło się dzięki stosunkowo wysokiej stopie inflacji, która powodowała stopniowy wzrost przychodów z podatków.

Obecnie jednak nowy scenariusz wystraszył rynki i wierzyciele domagają się znacznie wyższego oprocentowania od pożyczek, które są Włochom niezbędne w celu spłaty wcześniejszego zadłużenia. Z kolei wyższy koszt sprawia oczywiście, że zadłużenie Włoch wygląda jeszcze mniej stabilnie. Może to doprowadzić do tego, że cała sprawa stanie się samospelniającą się złą przepowiednią.

Włochy trzymają Europę w szachu...

Tak. Nie należy się łudzić - jeżeli problem nie zostanie rozwiązany w kraju, który jest siódmą co do wielkości gospodarką świata, kolejny kryzys pojawi się najpierw we Francji, która już obserwuje pogorszenie sytuacji wobec niemieckich obligacji państwowych, a następnie będą Niemcy, których rynek koncentruje się na wydatkach na emerytów, chorych i niepracujących. To nie jest uwzględnione w oficjalnych obliczeniach, a sprawia, że zadłużenie Niemiec wynosi w istocie 185 proc. PKB. Poza

tym przywódcy zarówno Francji jak i Niemiec doskonale wiedzą, że Europa oraz ich własna polityczna przyszłość zależą od tego, co stanie się z Włochami.

Dlaczego na zapowiedź cięć i oszczędności Włosi nie zareagowali tak gwałtownie, jak Grecy, skoro nie czują się winni bardziej, niż np. Niemcy czy Francuzi?

Uwzględniając wszystko o czym mówiłem, cały obecny pesymizm, kryzys nie ma zbyt wielkiego wpływu na życie codzienne. We Włoszech jest osiem tysięcy gmin i większość z nich działa pod ścisłą kontrolą. Wybory lokalne wystarczająco dobrze zdają egzamin z powowywoływania lub odwoływania władz lokalnych. A jeśli zejdziemy o jeszcze jeden poziom niżej, życie wygląda jeszcze lepiej. Działa tradycyjna sieć zabezpieczeń tworzona przez włoskie rodziny - dba się o każdego z członków rodziny w sposób, o jakim mieszkańcy północnej Europy nie mogą nawet pomarzyć. Rzeczywistość dnia codziennego nie wydaje się być silnie związana z tym wszystkim, o czym codziennie czytamy w gazetach.

[> czytaj też: Europa nie jest gotowa, by przyjąć pomoc na chińskich warunkach](#)

Rozmawiała Katarzyna Bartman

Dr Alberto G. Brugnoli był dyrektorem generalnym w Merrill Lynch Bank, jest założycielem i właścicielem ASSAIF, jednej z najstarszych firm doradczych w Europie wyspecjalizowanej w pozyskiwaniu kapitału islamskiego.

opublikowano w: [Debata ekonomiczna](#), [Finanse publiczne](#), [Pulpit](#), [Strefa Euro](#)

Dodaj komentarz

tym przywódcy zarówno Francji jak i Niemiec doskonale wiedzą, że Europa oraz ich własna polityczna przyszłość zależą od tego, co stanie się z Włochami.

Dlaczego na zapowiedź cięć i oszczędności Włosi nie zareagowali tak gwałtownie, jak Grecy, skoro nie czują się winni bardziej, niż np. Niemcy czy Francuzi?

Uwzględniając wszystko o czym mówiłem, cały obecny pesymizm, kryzys nie ma zbyt wielkiego wpływu na życie codzienne. We Włoszech jest osiem tysięcy gmin i większość z nich działa pod ścisłą kontrolą. Wybory lokalne wystarczająco dobrze zdają egzamin z powowywoływania lub odwoływania władz lokalnych. A jeśli zejdziemy o jeszcze jeden poziom niżej, życie wygląda jeszcze lepiej. Działa tradycyjna sieć zabezpieczeń tworzona przez włoskie rodziny - dba się o każdego z członków rodziny w sposób, o jakim mieszkańcy północnej Europy nie mogą nawet pomarzyć. Rzeczywistość dnia codziennego nie wydaje się być silnie związana z tym wszystkim, o czym codziennie czytamy w gazetach.

[> czytaj też: Europa nie jest gotowa, by przyjąć pomoc na chińskich warunkach](#)

Rozmawiała Katarzyna Bartman

Dr Alberto G. Brugnoli był dyrektorem generalnym w Merrill Lynch Bank, jest założycielem i właścicielem ASSAIF, jednej z najstarszych firm doradczych w Europie wyspecjalizowanej w pozyskiwaniu kapitału islamskiego.

opublikowano w: [Debata ekonomiczna](#), [Finanse publiczne](#), [Pulpit](#), [Strefa Euro](#)

Dodaj komentarz